

*Barbara Kudra**

O NIEKTÓRYCH WŁAŚCIWOŚCIACH NOWYCH DERYWATÓW CZASOWNIKOWYCH

ON SOME PROPERTIES OF NEW VERBAL DERIVATIVES

Abstract

New verb derivatives were analyzed, created from scratch, Polish and foreign. About how to create these derivatives determine the actual need for the sender and the target naming and functions in the text.

Keywords: verb, word formation, varieties of Polish language

Słowa kluczowe: czasownik, słowotwórstwo, odmiany polszczyzny

W artykule z roku 1985, omawiającym prefiksalne derywaty czasownikowe tworzone od podstaw imiennych i związane z nimi formy imiesłowów oraz dewerbalne formy rzeczowników, Witold Śmiech pisał tak: „[...] silnie w świadomości językowej ugruntowane jest poczucie systemu czy modelu polegające na wiązaniu z sobą określonych form wyrazowych” [Śmiech, 1985, s. 142]. Dodał jeszcze, że tworzenie tych form wiąza.ne jest z potrzebą językową jego użytkowników. To ostatnie stwierdzenie W. Śmiecha wzmocnione zostało całkiem świeżymi przemyśleniami niestrudzonego badacza języka polskiego, bibliofila i bibliografa-dokumentalisty Jana Wawrzyńczyka, który tak napisał w swoim najnowszym tekście o znaczącym tytule *O czasownikowości polszczyzny (w świetle tekstów Zygmunta Krasińskiego ze strony www.nfjp.pl)*: „Nowe czasowniki powstają zasadniczo w zależności od aktualnych potrzeb onomazjologicznych nadawcy (mówiącego, piszącego)” [Wawrzyńczyk, 2015, s. 4].

* Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny, Katedra Współczesnego Języka Polskiego, ul. Pomorska 171/173, 90-236 Łódź; e-mail: barbarakudra@uni.lodz.pl.

Nawiązując do refleksji obu badaczy, na potrzeby niniejszego tekstu zajęłam się niektórymi właściwościami grupy czasowników, które funkcjonują głównie w niestandardowych odmianach polszczyzny potocznej i odmianach środowiskowych. Owe właściwości, to np. sposób ich tworzenia, formy aspektowe, znaczenie i funkcje. Potwierdzają one spostrzeżenie W. Śmiecha i J. Wawrzyńczyka, że powstanie takich derywatów wiąże się z określoną, aktualną potrzebą językową ich twórców.

Przykłady derywatów czasownikowych zaczerpnęłam z różnych źródeł, m.in. z internetowego *Obserwatorium Językowego UW. Najnowsze słownictwo polskie* [nowewyrazy.uw.edu.pl], z leksykograficznych zbiorów drukowanych, takich jak: *Slang UG. Słownik slangu studentów Uniwersytetu Gdańskiego* [2010] *Nowe słowa* [Bralczyk, 2007], *Wyczesany słownik najmłodszej polszczyzny* [Chaciński, 2005], a także z artykułów publikowanych na łamach czasopisma „Język Polski” oraz z ekscerpowanych na bieżąco tekstów medialnych¹.

Wśród analizowanych czasowników wydzielić można dwie grupy. Pierwsza grupa to czasowniki utworzone od podstaw obcych typu *becalować* (z niem. *bezahlen* ‘płacić’), *parłać* (z franc. *parler, parle* ‘mówić, rozmawiać’), *skreczować* (z ang. *scratch* ‘drapać’). W grupie tej wyróżnić można przykłady czasownikowych derywatów tautologicznych², czyli obcych czasowników dostosowanych do form polskich bezokoliczników za pomocą formantów paradygmatycznych – najczęściej flektywu *-ować*, rzadziej *-ać*, *-ić* (podobnie traktuje takie czasowniki Małgorzata Rostowska w artykule *Struktury hybrydalne w języku młodzieży – analiza słowotwórcza* [2009, s. 185–186]). Znaczenie tych derywatów jest tożsame ze znaczeniem wyrazów podstawowych, a tautologiczna rola formantów paradygmatycznych polega na włączaniu derywatów do klasy czasowników polskich. Formanty paradygmatyczne nie posiadają samodzielnych znaczeń; ich rola sprowadza się tylko do strukturalnego przekształcenia

¹ Przykłady nie zawsze zawierają dokładne lokalizacje (chodzi tu głównie o przykłady z *Obserwatorium Językowego UW*, które gromadzi materiał internetowy); służą one przede wszystkim egzemplifikacji omawianego problemu.

² Derywaty tautologiczne wyróżniane są m.in. w *Gramatyce współczesnego języka polskiego. Morfologia* [Grzegorzczkowska, Laskowski, Wróbel, 1998, s. 375–377], gdzie podaje się przykład rzeczownika *stronica* tworzonego od *strona*. Jednak użycie tekstowe ma wpływ na zróżnicowanie sensów (por. *Przechodzić na drugą stronę ulicy*, nie zaś na **stronicę ulicy*), co stawia pod znakiem zapytania ich tautologiczność/tożsamościowość. Przykłady ogólnopolskich czasowników prefiksalnych, które mają swoje odpowiedniki w gwarach z innymi przedrostkami, np. *doradzić – naradzić*, podaje W. Śmiech [1986, s. 15–16] – wprawdzie mają one to samo znaczenie, ale jest między nimi różnica natury stylistycznej. Trudno jest zatem potraktować je jako derywaty tautologiczne.

obcego czasownika w polski (por. z wymienionymi *becalować* czy *skreczować*). W grupie o podstawach obcych można też znaleźć derywaty mutacyjne, czyli derywaty, których znaczenie zostało zmienione przez formant paradygmatyczny oraz niekiedy przez dodany postfiks *się* lub/i prefiks. Takie derywaty można zaliczyć do formacji zdarzeniowych, oznaczających czynność, proces lub stan, np. *autować się* ‘wyprowadzać się, opuszczać jakieś miejsce, wycofywać się’ (od ang. przym., przysł. *out* ‘na zewnątrz’), *zafriendować/zafrendować się* ‘zawrzeć znajomość, zaprzyjaźnić się’ (od ang. *friend* ‘przyjaciel’)³. Nieliczne w tej grupie są też czasownikowe derywaty transpozycyjne. Zmienia się ich paradygmat odmiany, np. z angielskiego *gerundium*, czyli rzeczownika odśłownego, na polski bezokolicznik, np. *lerningować się* od ang. *learning* ‘uczenie się’.

Grupę drugą stanowią derywaty czasownikowe tworzone od podstaw rodzimych, głównie imiennych, typu *ozusować*, *piwkować*, *glebnać*, *wyglebić się*, *wylaszczyc się*, które utworzono za pomocą formantów paradygmatycznych lub mieszanych prefiksalnie-paradygmatycznych, czasem z dodatkowym udziałem postfiksów (*wyglebić się*, *wylaszczyc się*). Są to głównie derywaty mutacyjne. Zostały one utworzone od rzeczowników, w tym od nazw własnych (*ozusować*, *hofmanić*).

Przejdę teraz do omówienia obu wymienionych grup.

Jak wspomniałam, w pierwszej grupie derywatów czasownikowych od podstaw obcych wyróżnić można trzy typy derywatów: tautologiczne, mutacyjne i transpozycyjne. Są one nacechowane stylistycznie i zarazem ekspresywnie. Nacechowanie to wynikać może, na co zwróciła uwagę w artykule pt. *Słotwórcze mechanizmy nacechowania emocjonalnego czasowników obcego pochodzenia* Izabela Różycka, już z samej ich nowości i zarazem obcości wartościowanej negatywnie bądź pozytywnie, jak również, jak pisze autorka, z ich „rozmaitych właściwości formalnych i znaczeniowych [...] oraz konotacji wywoływanych przez nie u użytkowników języka” [Różycka, 2009, s. 200]. Do derywatów tautologicznych, poza wymienionymi przykładami *becalować*, *parlać*, *skreczować*, można dodać jeszcze: *deletować* (od ang. *delate* ‘usunąć, kasować’), *haltować* (od niem. *halten* ‘zatrzymać’), *hejtować* (od ang. *hate* ‘nienawidzić, nienawisć’), *coachować* (od ang. *coach* ‘trenować, trener’), *lajkować* (od ang. *like* ‘lubić, lubienie’), *lukać* (od ang. *look* ‘spojrzeć, spojrzenie’), *szrajbnąć* (od niem. *schreiben* ‘pisać’), *szprechać* (od niem. *sprechen* ‘rozmawiać, gadać’).

³ Definicje słotwórcze derywatów – czasem w wersji zmodyfikowanej – pochodzą w większości z wymienionych w artykule słowników, także internetowych, albo tworzone są przez autorkę.

Ze względu na różne systemy językowe trudno jest czasem rozstrzygnąć, czy mamy do czynienia z derywatami tożsamościowymi, czyli tylko przysposobionymi do systemu polskiego czasownikami obcymi o tym samym znaczeniu, czy już np. z derywatami mutacyjnymi. Wspomniana trudność może postawić pod znakiem zapytania sens wyróżniania zwłaszcza derywatów tautologicznych, lecz wydaje się, że z komunikacyjnego punktu widzenia, czyli właśnie ze względu na aktualne, doraźne potrzeby nadawcy warto pokusić się o taką derywacyjną ich typologię.

Do derywatów mutacyjnych zaliczają się czasowniki odrzeczownikowe, rzadziej odprzymiotnikowe, takie jak wymienione wcześniej *autować się*, *zafriendować się*, a także: *boldować* ‘pogrubiać czcionkę w edytorze tekstu’ (od ang. *bold* ‘czcionka pogrubiona’), np. *Wyrażenie „Słowa kluczowe” boldujemy, całość zapisujemy kursywą...; burgerować* ‘jeść burgery’, np. *Jarosze też mogą burgerować; fejkować* (od ang. *fake* ‘fałszywy’), *facebookować/fejsować, googlować, postować* ‘zamieszczać posty’, *propsować* (od ang. *props* ‘szacunek, uznanie’), *skajpować, twittować/twittać* (od ang. *tweet/twitter* ‘krótka wiadomość albo nazwa darmowego serwisu społecznościowego’) itp. Derywaty te funkcjonują głównie w komunikacji internetowej i ze względu na zasięg tej komunikacji mają szansę na upowszechnienie poza tym obiegiem komunikacyjnym. Wspomniane derywaty transpozycyjne, tworzone od angielskich rzeczowników odsłownych (gerundiów) formantem paradygmatycznym, głównie przyrostkiem czasownikowym *-ować*, jak np. *lerningować się*, reprezentowane są takimi przykładami, jak: *castingować* ‘urządzać casting, dobierać aktorki/aktorów do filmu, sztuki teatralnej, programu telewizyjnego’, np. *Nie wiem, kto robił choreografię i castingował tancerzy; carvingować* – w zn. 1) ‘rzeźbić w owocach i warzywach’ lub 2) ‘jeździć na nartach techniką carvingu’; *clubbingować* ‘spędzać czas wolny w klubach i pubach’, np. *Często clubbingujemy ze znajomymi na Resovii*. W grupie czasowników transpozycyjnych – poza wymienionymi derywatami tworzonymi od angielskich gerundiów – mieści się także czasownik *celebrycić* ‘być celebrytą albo zachowywać się jak celebryta’, np. *Paul unikał blasku fleszy, nie celebrycił, był zwykłym facetem*.

Z tworzeniem niektórych czasowników paradygmatycznych z sufiksem *-ować* od angielskich rzeczowników odsłownych zakończonych na *-ing* mamy problem, ponieważ jedne z polskich derywatów czasownikowych zachowują częśćkę *-ing*, a inne nie. Na przykład: są czasowniki *mobbingować* i *mobbować*, lecz tylko *coachować* czy *kastingować, clubbingować* itp. Tymczasem dobrze już zdomowione w polszczyźnie czasowniki typu *lobbować* ‘prowadzić *lobbing*’ czy *monitorować* ‘prowadzić *monitoring*’ częśćki *-ing* nie zawierają.

Wiele z przytoczonych i niewymienionych tu derywatów zyskało już swoje prefiksalne odpowiedniki dokonane, np. *autować się* – *wyautować się*, *boldować* – *wyboldować*, *czilautować się* – *wyczilautować się* ‘relaksować się, odpoczywać’, *dissować* – *zdissować* ‘obrażać, poniżać, deprecjonować’, *gentryfikować (się)* – *zgentryfikować (się)*, *fejkować* – *sfejkować* ‘fałszować’, *fejsować* – *wyfejsować*, *hejcić/hejtować* – *zhejcić/zhejtować*, *haltować* – *zhaltować*, *lajkować* – *złajkować* (ale też *zalajkować*, *odlajkować*; ciekawy jest tu czasownik *odlajkować*, który ma swój polski odpowiednik *odlubić*), *lansować się* – *wylansować się*, *propsować* – *spropsować* ‘chwalić kogoś, wyrażać uznanie’, *resetować się* – *zresetować się*, *ripować* – *zripować* ‘kopiować z nośnika na dysk twardy’, *tabloidyzować (się)* – *stabloidyzować (się)*, *targetować* – *stargetować*, *trollować* – *strollować* ‘zamieszczać w Internecie kontrowersyjne lub nieprawdziwe informacje’ itp. Widoczne jest w takich przykładach dążenie do uzupełnienia polskiego systemu form aspektowych, do wypełnienia miejsc pustych w modelu/systemie. W funkcji aspektowej wykorzystane zostały produktywne w tej roli prefiksy, głównie *z-(e)/s-* oraz *wy-*. Prefiks *z-(e)/s-* został uznany za najbardziej produktywny w tworzeniu nowych czasowników także przez Renatę Przybylską [2006, s. 134].

Druga grupa derywatów czasownikowych tworzona jest od podstaw rodzimych lub obcych, ale od dawna już przyswojonych w polszczyźnie. Podane wyżej przykłady typu *glebnać* (formant paradygmaticzny, sufiks *-nąć*), *ozusować* (formant prefiksально-paradygmaticzny), *piwkować*, *wylaszczyć się* (formant prefiksально-paradygmaticzno-postfiksalny) można uzupełnić następującymi: *bankować* ‘wykonywać transakcję bankową’ lub ‘przechowywać w specjalnym banku, np. krew, nasienie, komórki macierzyste’, np. *Coraz częściej bankujemy, używając telefonów komórkowych; Jak byłam w ciąży, cały czas się wahałam, czy bankować krew, czy nie; hofmanić* ‘zwykle w odniesieniu do polityków (tu: chodzi o nazwisko polityka Adama Hofmana): zarabiać na dietach służbowych, na ryczałtach za paliwo’, np. *Marszałek przesłał nam dowód na to, że nie hofmanil; jogować* ‘ćwiczyć, uprawiać jogę’, np. *Najlepsza reklama sportu, jaką widziałam. Aż się chce jogować...; kangurować* ‘trzymać noworodka na brzuchu lub przy klatce piersiowej tak, by jego skóra przylegała bezpośrednio do skóry osoby trzymającej, w sposób przypominający zachowanie kangura’, np. *Pierwszy raz kangurowałam moją córkę, kiedy miała tydzień i ważyła niecałe 900 gramów*. Inne przykłady to: *focić* ‘fotografować’ (nawiązuje on do rzeczownika *focia/fotka*); *herbatkować*, *kawkować* ‘pić herbatkę lub kawkę, najczęściej w towarzystwie’, *kinować się*, *teatrować się* ‘oglądać film w kinie czy przedstawienie w teatrze, „delektować się” filmem czy sztuką teatralną’, *komciać* – *skomciać* ‘komentować, zamieszczać komentarze, czyli *komcie*, w internecie’, *lekcjować*, *rowerować*,

skiepsć się, trelizować się ‘konsolidować się wokół Tomasza Treli, szefa SLD w Łodzi’ (nagłówek artykułu w „Dzienniku Łódzkim”: *Start cyklu wyborczego w SLD: Łódzki Sojusz będzie się trelizował*), *szpachlować się/wyszpachlować się, winkować, wódkować, wywiadować* itp. To, co się narzuca w sposobie tworzenia większości wymienionych derywatów, to wysoka produktywność przyrostka fleksyjnego *-ować*. Są jednak takie derywaty, które można zestawić w pary, w których jeden czasownik zawiera przyrostek *-ować*, rzadziej *-izować/-yzować*, a drugi przyrostek *-ić/-yć*, np. *fotografować – focić, hejtować – hejcić, fochować się – foszyć się* (zmianie paradygmatu towarzyszy tu postfixs *się*, o którego obecności zdecydował czasownik o tym samym znaczeniu, tj. *obrażać się*), *hafstować – hafcić, sprywatyzować – sprywacić, komentować – komcić* (w ostatniej parze czasowników różnicy przyrostków fleksyjnych towarzyszy różnica tematów słowotwórczych, por. *komentować : komcić*). Wymiana przyrostka *-ować* na *-ić* spowodowana jest potrzebą ekspresji, odświeżenia nacechowania emocjonalnego, które zatarło się w produktywnych formacjach z przyrostkiem *-ować* i trzeba było je wydobyć/odświeżyć przez utworzenie derywatów z przyrostkiem *-ić/-yć* (wspominała też o tym I. Różycka [2009, s. 203]).

Podobnych do wymienionych par czasowników, różniących się identycznymi sufiksami, takich jak *kawkować – kawoszyć, piwkować – piwoszyć*, nie można jednak z nimi łączyć; są one bowiem tworzone nie tyle w celu odświeżenia ekspresyjnego nacechowania, ile wygenerowania innego znaczenia, np. *kawkować* to ‘pić kawkę, najczęściej w towarzystwie, i jednocześnie rozmawiać przy tym; udzielać się towarzysko przy kawce’, a *kawoszyć* to ‘być kawoszem, czyli lubić kawę, pić ją często, niekoniecznie w towarzystwie’. Podobnie jest z *piwkować – piwoszyć*. Zresztą w parach tych nacechowany emocjonalnie jest czasownik z *-ować* (a nie z *-ić/-yć*), ponieważ zawiera w podstawie zdrobnienie *kawka, piwko*. Można zatem wysnuć wniosek, że o utworzeniu czasowników *kawoszyć, piwoszyć* zdecydowały potrzeby nazewnicze, a w przypadku czasowników *focić, hafcić* czy *kawkować, piwkować* potrzeba odświeżenia nacechowania ekspresyjnego, emocjonalnego. Aktualne potrzeby nadawcy, jak zaznaczyłam za wymienionymi wcześniej badaczami, są najważniejszymi czynnikami w procesie tworzenia nowych derywatów czasownikowych. Warto zastanowić się nad tym, jakie inne potrzeby/funkcje mogą być realizowane przez tworzenie nowych derywatów czasownikowych. Z pewnością można tu mówić o ekonomiczności wypowiedzi, derywaty czasownikowe zastępują bowiem związki wyrazowe, np. *jeździć na rowerze – rowerować*. Przejawia się w nich tym samym funkcja kondensacji treści i kompresji formy, ale także można mówić o kreatywności użytkowników języka, którym nie wystarcza potrzeba/funkcja nazewnicza, odgrywająca wciąż

ważną rolę w powoływaniu do życia nowych wyrazów. Kreatywność nadawców ujawnia się m.in. w odświeżaniu funkcji ekspresywnej, emocjonalnej (por. derywaty z wymianą czasownikowych przyrostków w funkcji formantu paradygmatycznego, np. *haftować – hafcić*), ale też kreatywność można obserwować w procesie uczasownikowienia coraz większej liczby obcych i polskich podstaw⁴.

Wielość takich derywatów, jak *autować, burgerować, herbatkować, kawkować, kinować się, kujonizować się, lekcjować, PITować, rowerować, teatrować się*, wynikać może z potrzeby zwykłej zabawy, popisania się poczuciem humoru (funkcja ludyczna), ale też z potrzeby osadzenia wszelkich zdarzeń w określonym czasie i miejscu oraz podkreślenia w nich roli podmiotu – „to nie rzecz jest najważniejsza, lecz ja, który jestem aktywny, choćby z pozoru, ponieważ: jem hamburgery, bo chcę; piję ulubione napoje i nie jestem przy tym sam; chodzę do kina czy teatru albo jeżdżę rowerem, bo lubię”. Można więc mówić tu o teleologii i w konsekwencji o innej konceptualizacji językowej fragmentów rzeczywistości nas otaczającej. Rzeczy, nazywane głównie przez rzeczowniki, istnieją obiektywnie, są statyczne, lecz to ja, podmiot mówiący, „czasownikowiając” je, sprawiam, że zaczynają żyć, poruszać się, nabierają dynamizmu. Wszak w opracowaniach dotyczących wykorzystania czasowników w tekstach, a zwłaszcza ich zwiększonej frekwencji, często podkreśla się uzyskanie dzięki ich zastosowaniu większej dynamiki przedstawionych wydarzeń.

Komunikacja „w ogóle” jest w istocie działaniem językowym. Badania języka w tekstach z innych epok, zwłaszcza tekstach literackich znanych twórców, dowodzą, że uczasownikowienie polszczyzny nie jest procesem nowym. Taki wniosek wysnuwa Jan Wawrzyńczyk na podstawie analizy dziewiętnastowiecznych tekstów Zygmunta Krasińskiego we wspomnianym na początku wypowiedzi artykule. Badacz przytacza zbiór fotodokumentacji czasowników tworzonych przez wybitnego poetę, np. *dochrześcianić, odosobiszcząć się, przepostaciać się, wczłowieczać, wprzyszlić* („wprzyszlić przeszłość” [2015, s. 14], czyli ‘wpisać przeszłość do przyszłości, uczynić przeszłość przyszłością’) i wiele innych. Jan Wawrzyńczyk wiąże tworzenie tych czasowników przez Z. Krasińskiego z typem

⁴ Ciekawego przykładu dostarcza nagłówek jednego z artykułów w tygodniku „Newsweek”, 2016, 33, 42: *Zmemic prezydentową* – derywat *zmemic* utworzono od obcej podstawy *mem* ‘powielane w internecie zdjęcie, tu: prezydentowej Agaty Dudy, opatrzone zabawnymi lub ironicznymi podpisami, stanowiące często rodzaj tła, w które wkleja się różne postaci’. Derywat *zmemic* jest wyrazem ekspresji nadawcy, ma bowiem nie tylko znaczenie ‘zrobić mem’, ale też przywołuje skojarzenia z czasownikami *zabawić, ośmieszyć, obrazić*, a także *sponiewierać, zmieszać z błotem*. Zawiera ocenę, jest zatem nacechowany, nie neutralny. Znamienne są słowa jednej z internautek, zamieszczone w tym artykule: „Niedługo będę chora, jeśli czegoś nie zmemic” (s. 44).

konstrukcji psychicznej poety. Badacz pisze: „Cała psychika Krasińskiego była przeniknięta świadomością wagi czynu” [2015, s. 3]. Jest więc związek między „uczasownikowym” językiem poety a jego osobowością. Im bardziej płodny, kreatywny twórca, tym chętniej sięga po nowe, oryginalne twory językowe, w tym także derywaty czasownikowe. Czy można tę cechę, choć w części, przypisać współczesnym słowotwórcom, tak chętnie tworzącym nowe czasowniki?

Potraktujmy to pytanie jako otwarte.

BIBLIOGRAFIA

- BRALCZYK Jerzy, 2007, *Nowe Słowa*, Hachette, Warszawa.
- CHACIŃSKI Bartek, 2005, *Wyczesany słownik najmłodszej polszczyzny*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- GRZEGORCZYKOWA Renata, LASKOWSKI Roman, WRÓBEL Henryk, red., 1998, *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, wyd. II, zmienione, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Obserwatorium Językowe UW. Najnowsze słownictwo polskie, <http://nowewyrazy.uw.edu.pl> (dostęp: 3.02.2016).
- PRZYBYLSKA Renata, 2006, *Nowe czasowniki we współczesnej polszczyźnie*, w: K. Ożóg, E. Oronowicz-Kida, red., *Przemiany języka na tle przemian współczesnej kultury*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów, s. 131–141.
- ROSTOWSKA Małgorzata, 2009, *Struktury hybrydalne w języku młodzieży – analiza słowotwórcza*, „*Język Polski*”, 89, s. 179–190.
- RÓŻYCKA Izabela, 2009, *Słowotwórcze mechanizmy nacechowania emocjonalnego czasowników obcego pochodzenia*, w: K. Wojtczuk, V. Machnicka, red., *Rejestr emocjonalny języka*, Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, Siedlce, s. 199–206.
- Slang UG. *Słownik slangu studentów Uniwersytetu Gdańskiego*, 2010, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
- ŚMIECH Witold, 1985, *O pewnych sposobach powstawania form czasownikowych*, „*Rozprawy Komisji Językowej ŁTN*”, XXXI, s. 137–142.
- ŚMIECH Witold, 1986, *Derywacja prefiksalna czasowników polskich*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
- WAWRZYŃCZYK Jan, 2015, *O czasownikowości polszczyzny (w świetle tekstów Zygmunta Krasińskiego ze strony www.nfjp.pl)*, Wydawca Miła Hoshi, Warszawa.

Barbara Kudra

O NIEKTÓRYCH WŁAŚCIWOŚCIACH
NOWYCH DERYWATÓW CZASOWNIKOWYCH

Streszczenie

Analizie poddano nowe derywaty czasownikowe, tworzone od podstaw polskich i obcych, które funkcjonują głównie w odmianie potocznej i środowiskowej.

O ich tworzeniu decydują aktualne potrzeby nazewnicze nadawcy, cel i funkcje w tekście. Są one wynikiem kreatywności językowej nadawcy, potrzeby ekonomiczności, kondensacji treści i kompresji formy wypowiedzi.

ON SOME PROPERTIES OF NEW VERBAL DERIVATIVES

Summary

The subject of analysis are verbal derivatives created from Polish and foreign parent words functioning mainly in everyday life and in the community.

Their creation is determined by the current onomastic needs of the speaker, the purpose and functions of the text. They are a result of language creativity of the speaker, the needs for economy, condensation of text and compression of the form of expression.